



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

marzec 2009

45

Na początku Wielkiego Postu pragniemy zastanowić się nad słowami Pana Jezusa: „Jeśli ziarno obumrze, przynosi plon obfity”. Jan Paweł II niejednokrotnie przywoływał te właśnie słowa. Wsłuchajmy się w jego nauczanie.

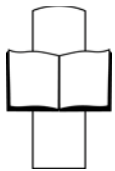
JEŻELI ZIARNO OBUMRZE...

Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”. Zapalenie świecy.

GŁOS PAPIEŻA: (nagranie; słowa Apelu Jasnogórskiego, Częstochowa 1979): „O jakże bardzo pragnę, ja, który życie, wiarę i język zawdzięczam polskiej rodzinie, aby rodzina ta nie przestawała być Bogiem silna. Ażeby przezwyciężała wszystko, co ją osłabia i rozbija – wszystko, co nie pozwala jej być prawdziwym środowiskiem życia i miłości. Modlę się o to z wami w tej chwili, słowami Apelu Jasnogórskiego”.

PROWADZĄCY: Otoczmy troską życie. Paradoksalnie, troska o życie wymaga dobrze pojętego umierania. Żeby ziarno wydało plon, musi, ukryte w ziemi, obumrzeć. Ziarno Bożego życia jest tak silne, że może wydawać plon nawet wówczas, gdy ktoś chce je zniszczyć. Od początku istnienia, także w naszej Ojczyźnie, Kościół umacniał się krwią Męczenników. Ojciec Święty Jan Paweł II przypomina, że jesteśmy odpowiedzialni za ten zasiew. Jesteśmy odpowiedzialni za to, by nasza ziemia, w którą wsiano krew Męczenników, wydała obfity plon. Prośmy Matkę Najświętszą, Królową Polski, by nas wspomagała w podejmowaniu tej odpowiedzialności.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. „O Pani, ufność nasza” albo „Z dawna Polski Tyś Królową”.



JAN PAWEŁ II – NAUCZYCIEL PRAWDY

LEKTOR: Z Ewangelii według św. Jana: „Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. A kto by chciał Mi służyć, niech idzie na Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojczy, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojczy, wsław Twoje imię” (J 12, 23-28).

PROWADZĄCY: Do słów Pana Jezusa o ziarnie obumierającym w ziemi Ojciec Święty odniósł się, klękając przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Wspomnił o wszystkich, którzy

na różne sposoby oddają swe życie w służbie życiu – życiu Ojczyzny, rodziny, innych ważnych wartości. Czy ja oddaję swoje życie, czy może chcę je tylko brać, używać życia? O jakich wartościach mówię – nie słowami, ale swym życiem, ofiarą swego życia?

LEKTOR: Z homilii Ojca Świętego Jana Pawła II podczas Mszy Św. na Placu Zwycięstwa (Warszawa, 2.06.1979 – nagranie): „Dzieje Ojczyzny napisane przez Grób jednego Nieznanego Żołnierza. Przyklęknąłem przy tym grobie, wspólnie z Księdzem Prymasem, aby oddać cześć każdemu ziarnu, które – padając w ziemię i obumierając w niej – przynosi owoc. Czy to będzie ziarno krwi żołnierskiej przelanej na polu bitwy, czy ofiara męczeńska w obozach i więzieniach. Czy to będzie ziarno ciężkiej, codziennej pracy w pocie czoła na roli, przy warsztacie, w kopalni, w hutach i fabrykach. Czy to będzie ziarno miłości rodzicielskiej, która nie cofa się przed daniem życia nowemu człowiekowi i podejmuje cały trud wychowawczy. Czy to będzie ziarno pracy twórczej w uczelniach, instytucjach, bibliotekach, na warsztatach narodowej kultury. Czy to będzie ziarno modlitwy i posługi przy chorych, cierpiących, opuszczonych. Czy to będzie ziarno samego cierpienia na łóżkach szpitalnych, w klinikach, sanatoriach, po domach: «wszystko, co Polskę stanowi»”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: Z homilii Ojca Świętego Jana Pawła II podczas Mszy Św. (Łomża, 4.06.1991 – nagranie): „«Ziarnem jest słowo Boże, a siewcą jest Chrystus» [...]. Sam Chrystus jako Słowo użył tej ziemi ludzkich dziejów odkupieniem przez Krew swego Krzyża. I w słowie Krzyża trwa Jego siew, dając początek «nowemu niebu i ziemi nowej». Wszyscy siewcy słowa Chrystusowego czerpią moc swej posługi z tej niewypowiedzianej tajemnicy, jaką stało się – raz na zawsze – zjednoczenie Boga-Słowa z ludzką naturą, z każdym poniekąd człowiekiem, jak uczy ostatni Sobór. Upadają słowa Ewangelii na głębi ludzkich dusz, ale nade wszystko samo Słowo Przedwieczne, narodzone za sprawą Ducha Świętego z Dziewicy-Matki, stało się źródłem życia dla ludzkich dusz.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: (nagranie – c.d.) „W przypowieści ewangelicznej Chrystus zwraca uwagę nade wszystko na głębi ludzkich i sumień ludzkich i ukazuje, co dzieje się ze słowem Bożym w zależności od rodzaju owej szczególnej gleby. Słyszymy więc o ziarnie, które zostało porwane i nie przyjęło się w ludzkim sercu, bo człowiek uległ Złemu i nie zrozumiał słowa. Słyszymy o ziarnie, które padło na ziemię skalistą, na głębi oporną – i nie potrafiło zapaść korzeni, nie wytrzymało więc pierwszej próby. Słyszymy o ziarnie, które padło między osty i ciernie – i zostało przez nie zagłuszone; te osty i ciernie to ułuda doczesności, dobrobytu, który przemija. Jedynie to ziarno, które padło na ziemię żyzną, urodzajną, wydaje plon. Kto jest tą ziemią żyzną? Ten, kto słucha słowa i rozumie je. Słucha i rozumie. Nie wystarczy usłyszeć, trzeba przyjąć rozumem i sercem. «Kto ma uszy [ku słuchaniu], niechaj słucha» – mówi Boski Siewca. Usłyszeliśmy wszyscy. Niech każdy z nas zapyta siebie: Jaką jestem głębią? Co dzieje się z ziarnem Bożej prawdy w moim życiu?”

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

PROWADZĄCY: Co dzieje się z ziarnem prawdy w moim życiu? Co dzieje się z ziarnem prawdy w życiu społeczeństwa, w którym żyjemy? Wraz z Ojcem Świętym prosimy Maryję, by nam pomagała zapobiegać złu, które usiłuje wyrwać Boga z naszych serc. Wraz z nią rozważmy tajemnicę śmierci Pana Jezusa na krzyżu – tajemnicę Ziarna, które samo obumarło, aby nam dać życie.

LEKTOR: (*nagranie* – c.d.) „Co mamy zrobić, aby słowo Bożego przykazania i głos chrześcijańskiego sumienia nie był dalej zagłuszany, wrywany, wydziobywany przez drapieżne ptaki? Co mamy zrobić, aby ten głos trafiał na glebę podatną? Co mamy zrobić? Matko z Kany Galilejskiej [...], Ty powiedziałaś: «Cokolwiek wam rzecze On, mój Syn, Siewca i Pasterz, to czyńcie». Matko Chrystusowa! Matko nasza! Matko nasza! Niestrudzenie powtarzaj nam Twe słowa z Kany: «To czyńcie». Tak. On jeden «ma słowa życia wiecznego»”.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca – tajemnica V, Śmierć Pana Jezusa na krzyżu. Następnie śpiewają pieśń, np. „Z dawna Polski Tyś Królową – 2 zwrotka: Gdyś pod krzyżem Syna stała”.

JAN PAWEŁ II – APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: Tam, gdzie ziarno słowa jest wydarte przez Złego, gdzie jest zagłuszane przez troski i ułudy, między ludźmi powstaje mur. Jedynie Chrystus może przywrócić jedność – w naszych sercach, w naszych domach, w Polsce i w Europie, i na całym świecie.

LEKTOR: Z homilii wygłoszonej przed katedrą św. Wojciecha (Gniezno, 03.06.1997 – *nagranie*): „Czyż nie można powiedzieć, że po upadku jednego muru, tego widzialnego, jeszcze bardziej odsłonił się inny mur, niewidzialny, który nadal dzieli nasz kontynent – mur, który przebiega przez ludzkie serca? Jest on zbudowany z lęku i agresji, z braku zrozumienia dla ludzi o innym pochodzeniu i innym kolorze skóry, przekonaniach religijnych, jest on zbudowany z egoizmu politycznego i gospodarczego oraz z osłabienia wrażliwości na wartość życia ludzkiego i godność każdego człowieka. [...] Drodzy bracia i siostry, to właśnie Chrystus, Jezus Chrystus, «ten sam wczoraj, dziś i na wieki», objawił człowiekowi jego godność! To On jest gwarantem tej godności! [...] Od grobu św. Wojciecha pytam więc, czy wolno nam odrzucić prawo chrześcijańskiego życia, które głosi, że tylko ten przynosi owoc obfity, kto obumiera dla wszystkiego, co nie Boże, kto dla dobra braci obumiera, jak ziarno rzucone w ziemię? Tu, z tego miejsca, powtarzam wołanie z początku mego pontyfikatu: otwórzcie drzwi Chrystusowi! W imię poszanowania praw człowieka, w imię wolności, równości, braterstwa, w imię międzyludzkiej solidarności i miłości, wołam: nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi! Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa. Dlatego mur, który wznosi się dzisiaj w sercach, mur, który dzieli Europę, nie runie bez nawrotu ku Ewangelii. Bez Chrystusa nie można budować trwałej jedności. Nie można tego robić, odcinając się od tych korzeni, z których wyrosły narody i kultury Europy i od wielkiego bogactwa minionych wieków. Jakże można liczyć na zbudowanie «wspólnego domu» dla całej Europy, jeśli zabraknie cegieł ludzkich sumień wypalonych w ogniu Ewangelii, połą-

czonych spoiwem solidarnej miłości społecznej, będącej owocem miłości Boga? O taką rzeczywistość zabiegał św. Wojciech, za taką przyszłość oddał swoje życie. On też dzisiaj nam przypomina, iż nie można zbudować nowego porządku bez odnowionego człowieka, tego najmocniejszego fundamentu każdego społeczeństwa. [...] Tym, którzy zapomnieli o Chrystusie i Jego nauce, pomóżmy odkryć Go na nowo. Stanie się tak wtedy, kiedy zastępy wiernych świadków Ewangelii znów zaczną przemierzać nasz kontynent; gdy dzieła architektury, literatury i sztuki będą w sposób porywający dla współczesnego człowieka ukazywać Tego, który jest «wczoraj, dziś, ten sam na wieki»; gdy w sprawowanej przez Kościół liturgii ujrzą piękno oddawania Bogu chwały; gdy dostrzegą w naszym życiu świadectwo chrześcijańskiej miłości, miłosierdzia i świętości”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

PROWADZĄCY: Prośmy Ducha Świętego, by zburzył mury dzielące nasze serca.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi”. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- Duchu jedności i pokoju, prosimy Cię, poślij na świat apostołów Twego pokoju. Niech runą mury wrogości, dzielące ludy i usprawiedliwiające wojny.
- Duchu jedności i pokoju, prosimy Cię, wlej w ludzkie społeczności pragnienie sprawiedliwego pokoju. Niech runą mury dyskryminacji i krzywdy.
- Duchu jedności i pokoju, prosimy Cię, obdarz łaską pojednania skłócone rodziny. Niech runą mury, wyrosłe między mężem a żoną, rodzicem a dzieckiem.
- Duchu jedności i pokoju, prosimy Cię, naucz nas przebaczenia. Niech runą mury niechęci i nienawiści, które zbudowaliśmy w naszych sercach.

WSZYSCY: Odmawiają modlitwę „Ojczy nasz”, śpiewają pieśń, np. „Ciągły niepokój na świecie” albo „Zjednoczeni w Duchu”.

PROWADZĄCY: Odmawia modlitwę o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II.

Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie szybko włączony w poczet Twoich świętych. Amen.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew, np.: „W krzyżu cierpienie” albo „Duchu Miłości, wylewaj się na nas”.

s. Agnieszka Koteja, albertynka